

Uwolniono zachodniopapuaskich więźniów politycznych

23 lipca 2014

Pięcioro zachodniopapuaskich więźniów politycznych przetrzymywanych w indonezyjskich więzieniach zostało uwolnionych w poniedziałek 21 lipca 2014 roku, po odbyciu niemal trzech lat kary. Działaczy i aktywistów politycznych zatrzymano w październiku 2011 roku podczas krwawo stłumionego III Kongresu Papuaskiego, zorganizowanego by wyrazić nadzieje Papuasów na uniezależnienie się od narzuconego im przed 50 laty zwierzchnictwa administracji indonezyjskiej. Podczas odczytanej wówczas „Deklaracji Niepodległości” wskazano na znanego przywódcę plemiennego Forkorusa Yaboisembuta jako prezydenta przyszłej zachodniopapuaskiej republiki oraz Edisona Waromiego jako premiera. Gdy dzień później indonezyjskie siły bezpieczeństwa przystąpiły do pacyfikacji zgromadzenia, zatrzymały Yaboisembuta i Waromiego, a także zaangażowanych w wydarzenia: Augustinusa Sanaya Kraara, Selpiusa Bobiego i Dominikusa Sorabuta. Całą piątkę postawiono przed sądem i na podstawie art. 106 Kodeksu Karnego oskarżono o próbę zdrady. Zapadł jednoznaczny wyrok: trzy lata pozbawienia wolności.



Wcześniejsze, warunkowe zwolnienie uwięzionych odpowiada pewnej prawidłowości indonezyjskiej jurysprudencji. Nie pierwszy raz wypuszcza się tam więźniów politycznych nieznacznie przed upływem pełnego terminu zasądzonej kary, emitując dzięki temu fortelowi pozorny sygnał o łagodności i pojednawczości krajowego wymiaru sprawiedliwości. Tuż po wyjściu z więzienia 59-letni Forkorus Yaboisembut zapowiedział, że nie zamierza zawiesić publicznej aktywności. Zapytany o przyszłość, oznajmił lokalnym mediom, że oswobodzona piątka będzie wspólnie pracowała na rzecz regionu, dopóki nie zostanie uznana niepodległość Papui Zachodniej, poprzez przeniesienie suwerenności z Indonezji na zachodnią część Nowej Gwinei. Trzyletnie zesłanie którego doświadczyli Yaboisembut i jego towarzysze w niedoli, stanowi jedną z szeregu odsłón wieloletnich starań na rzecz dekolonizacji, kiedy proces ten na styku Azji i Oceanii został powstrzymany poprzez brutalne wkroczenie w latach 60. XX wieku indonezyjskich sił bezpieczeństwa i aneksję terytorium większego niż Polska i Węgry razem wzięte.

W indonezyjskich więzieniach nadal przebywa kilkudziesięciu zachodniopapuaskich więźniów politycznych i więźniów sumienia, skazanych m.in. za tak prozaiczne incydenty, jak eksponowanie symbolów niepodległościowych. Tylko na początku lipca 2014 roku sześciu działaczy Narodowego Komitetu Papui Zachodniej (KNPB) zostało aresztowanych i pobitych za rozpowszechnianie ulotek wzywających mieszkańców Papui Zachodniej do bojkotu wyborów prezydenckich w Indonezji. Rektor Szkoły Filozofii i Teologii Fajar Timur w Abepurze, Neles Keadabi Tebay, przestrzega, że dopiero co uwolnieni działacze, tacy jak Yaboisembut mogą zostać niebawem ponownie aresztowani, jeśli będą nadal angażowali się w działania niepodległościowe.

Wiadomość o odzyskaniu wolności przez represjonowanych przyjęła z zadowoleniem organizacja Amnesty International, wskazując jednakże na szereg nierozwiązanych problemów. Indonezyjski rząd nie wprowadził dotąd rozróżnienia między

aktywnością kryminalną, a wystąpieniami pokojowych działaczy politycznych. Amnesty International pozostaje również zaniepokojone wyciszeniem odpowiedzialności związanej z łamaniem praw człowieka przez siły bezpieczeństwa które w październiku 2011 r. rozpraszając kongres doprowadziły do śmierci 3 osób i zranienia co najmniej 90 innych (inne źródła mówią o śmierci 6-7 osób). 17 policjantów biorących udział w akcji otrzymało kary administracyjne za naruszenie procedur dyscyplinarnych, unikając jednakowoż prześwietlenia pod kątem łamania praw człowieka. Amnesty International wezwało indonezyjski rząd do poszanowania wolności słowa i pokojowych zgromadzeń gwarantowanych w 19 i 21 artykule Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych (ICCPR), którego stroną pozostaje indonezyjskie państwo.

Autor: Damian Żuchowski

Na podstawie: ucanews.com, suarapapua.com, tapol.org

Dla „Wolnych Mediów”